

dawniej
Rok 45

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie podwójny Jezus Chrystus!
W imię Boże!
Rok założenia 1894
Wydanie główne
Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Ludowa dawniej Gazeta
Grudziądzka, Poznań, Fr. Ratajczaka 9
m. 9. Telefon nr 32-25.

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3 nr. 22

Rząd niemiecki kłamie!

Rząd polski piętnuje oszczerczą akcję propagandy niemieckiej

Ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

Od pewnego czasu przez prasę niemiecką prowadzona jest oszczercza kampania, oskarżająca Polskę o brutalizowanie mniejszości niemieckiej i podająca fakty nie tylko nieścisłe, ale będące czystym wymysłem.

Dopóki obracało się to w ramach propagandy prasowej, nawet prowadzonej przez prasę uzależnioną całkowicie od rządu, ze strony polskiej ograniczano się do sprostowań lub do udzielania informacji tym, którzy ich uczciwie żądali.

W ostatnich dniach jednak te zmyślane fakty i nieprawdziwe wiadomości znalazły się w wypowiedzeniach wysokich czynników Rzeszy Niemieckiej, najwidoczniej tendencyjnie informowanych. W ten sposób rząd Rzeszy chce uczynić z tego element gry dyplomatycznej.

W obliczu tego faktu Rząd Polski zmuszony jest uroczyście zaprote-

stować przeciw metodom, mającym na celu wprowadzenie w błąd opinii międzynarodowej i rządów.

Nie wchodząc w tej chwili w zbyt wiele szczegółów, należy podkreślić takie kłamliwe oskarżenia, jak rze-

kome zamordowanie 24 Niemców koło Łodzi, 8 koło Bielska, wypadki kastracji z wyroków sądowych, obóz koncentracyjny dla mniejszości niemieckiej itp.

Powyższe wiadomości trzeba napiętnować jako zwyczajne wymysły. Żaden z podanych faktów nie odpowiada prawdzie.

Dywersja Niemców w Polsce

7 ofiar zamachu bombowego na dworzec w Tarnowie

Tarnów, 30. 8. Robota dywersantów dała znów znać o sobie. Dnia 28 bm. o godz. 16.45 na odcinku Kraków

—Kłaj znaleziono bombę oraz mechanizm zegarowy nastawiony na godz. 9-tą.

Wroga akcja Słowacji przeciwko Polsce

Ogłoszono komunikat oficjalny: „W dniu 28 bm. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji „w myśl układu niemiecko-słowackiego o ochro-

nie“ ogłosiło grożące niebezpieczeństwo ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką, by odnosiła się do wojsk niemieckich jako do dobrych przyjaciół i współpracowała z nimi w walce ze wspólnym wrogiem.

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju, mówi sama za siebie i dowodzi, że rząd słowacki pod wpływem obcego państwa nie panuje nad sytuacją w swoim kraju.

Polska nie żywi żadnych nieprzychylnych zamiarów wobec narodu i państwa słowackiego, dla którego naród polski zachowuje żywą przyjaźń, to też ostrzec musi społeczeństwo słowackie przed świadomym wprowadzaniem go w błąd.

Rząd polski w dniu dzisiejszym zaprotestował kategorycznie wobec posła słowackiego w Warszawie oraz za pośrednictwem swego charge d'affaires w Bratysławie przeciwko wspomnianej odezwie oraz wrogiej akcji skierowanej przeciwko Polsce.“

St. K.

Z godziny na godzinę

Dziś już całemu światu wiadomo kto chce rozpętać wojnę. Cały świat doszedł do przekonania, że to furia teutońska zwolniona została przez Hitlera z krępujących ją pęt i dziś szaleje, a w szaleństwie tym zagubiła wszelki umiar przyzwoitości, za traciła rachubę czasu i świadomość rzeczywistości!

Jeszcze wojny nie ma, a już cały świat odpowiedzialnością za jej ewentualny wybuch obarcza Niemcy Hitlera. I bardzo słusznie!

Tu już nie o Gdańsk chodzi. Tu już nie o Pomorze, Poznańskie i Śląsk chodzi! Hitlerowskim Niemcom, które sobie wciąż wmawiają, że są „Herrenvolkiem“, chodzi o panowanie nad Europą, a później — gdyby im się to udało — o panowanie nad całym światem.

Próby, czynione z różnych stron, zażegnania niebezpieczeństwa wojny, nie dają — wobec szaleńczego oporu władz niemieckich — wyników.

Niemcy chcą rozprawy orężnej, — a przygotowują ją stękiem najbardziej ordynarnych kłamstw, aby przez to Polskę odosobnić.

Polska jednak samą nie jest. Narody, jak Anglicy i Francuzi, uroczy-

ście potwierdzają, że danego słowa sojuszniczego nie złamią!!! I gdy Polska uzna za konieczne wystąpić wobec niemieckich zakusów z bronią w rękę, — Anglia i Francja spełnią swoją powinność.

To też ewentualna wojna będzie prowadzona przez państwa frontu, pokoju pod hasłem: „Za Naszą i Waszą Wolność“, — o wolność świata, o wolność człowieka!!!

Do tej walki naród polski jest gotowy!!!

Niemcy jeszcze nie zaczęli wojny, a już mają kartki

Berlin, 27. 8. (PAA). Pojawiło się zarządzenie racjonalizujące wydawanie szeregu artykułów pierwszej potrzeby ludności cywilnej w Trzeciej Rzeszy tylko za kartkami.

Benzyny wozom prywatnym całkiem przestano wydawać. Można ją otrzymać za specjalnym zezwoleniem.

System kartkowy jest jeszcze gorzszy aniżeli był w roku 1918.

Trzy miliony żołnierza we Francji

Paryż, 30. 8. (PAA). Po zakończeniu wcielenia do szeregów ostatnio powołanych rezerwistów we

Francji armia francuska rozporządza obecnie 3 milionami żołnierzy.

Dziś o godz. 11.45 na dworcu w Tarnowie w hali bagażowej wybuchła bomba zegarowa umieszczona w walizce oddanej na przechowanie. Jedna trzecia budynku dworcowego uległa uszkodzeniu. Siedem osób zostało zabitych. W związku z tym zamachem bombowym aresztowanych zostało dwóch Niemców, w tym jeden obywatel Rzeszy Niemieckiej, którzy świeżo przybyli do Tczewa. Nazwiska z uwagi na toczące się śledztwo nie są na razie ujawnione.

Katowice, 30. 8. W dniu dzisiejszym policja w Katowicach ujęła obywatela niemieckiego Herberta Frendela, zam. w Bielsku, lat 23, słuchacza filozofii uniwersytetu wrocławskiego, który przyznał się, że złożył dwie walizy z bombami wybuchowymi w mieszkaniu Koeniga, zam. w Białej, ul. Sukiennicza 2. Tak policja śląska, jak i bielska dokonały aresztowań kilku Niemców, podejrzanych o współudział. Bomby te miały być przeznaczone, według zeznań ujętego obywatela niemieckiego do wysadzenia budynków publicznych w Białej i Bielsku. Dom, w którym mieści się mieszkanie Koeniga, należący do obywatela polskiego Polaczka, wydarzyła się 28 bm. o godz. 14-ej eksplozja, która zniszczyła wnętrze. W domu tym znajdowała się również świetlica polska fabryki należącej do Polaczka oraz intro-ligatorka Niemca Koeniga.

Dodać trzeba, że Niemców w Polsce do zbrodniczej akcji pchają władze niemieckie. Niemcy w Polsce pracują wedle ścisłych instrukcji z Niemiec! Zaopatruje się ich w aparaty radiowe, przy pomocy których mają otrzymać sygnał radiowy z Wrocławia — sygnał rozpoczęcia akcji dywersyjnej w Polsce. Zamiary te jednak się nie udają, bo polskie władze bezpieczeństwa wyłapują Niemców jednego po drugim.

Wobec naporu teutońskiego

W poznańskim archiwum państwowym odnaleziono ostatnio memoriał gubernatorów dzielnic poznańskiej i górnośląskiej, pomorskiej i wschodnio pruskiej. Pisany we Wrocławiu dnia 28 czerwca 1918 roku, został przedłożony naczelnemu wodzowi wojsk cesarskich, marszałkowi Hindenburgowi, na cztery miesiące przed poniesioną klęską.

W tym memoriale najwyżsi przedstawiciele administracji pruskiej żądają utworzenia odpowiedniej strefy ochronnej dla pozostających pod ich zarządem prowincji.

Powołując się natomiast na rzekome zaniepokojenie miejscowej ludności orzekają:

„czysta i prosta aneksja strefy bezpieczeństwa, o zaludnieniu polskim, nie prowadziłaby do pożądanego celu. Zajęte terytoria należy zgermanizować, jeżeli się chce unicestwić w zarodku zamierzenia Królestwa Polskiego, mające na oku Poznań i ujście Wisły, jak również wszystkie inne aspiracje irredentystyczne. Przewidywana germanizacja obejmie wyłączenie wielkiej i średniej własności polskiej na rzecz niemieckich kolumn osadniczych. Nie obejdzie się przy tym niewątpliwie bez środków przymusu. Tym gorzej. Spodziewamy się jednak, że naczelny wódz podejmie nieodzowne kroki, ażeby wytłumaczyć Reichstagowi ich konieczność. W ciągu trwającej wojny trzeba było bardzo często stosować gwałt. Wiele terytoriów okupowano siłą, a twarde konieczności wojenne usprawiedliwiała następne szkody, wyrządzone poszczególnym jednostkom jak i pojęciu własności w obcych krajach. To samo usprawiedliwienie pokryje i nasze dzieło kolonizacyjne i zastosowane w jego wykonaniu metody. „Należy w końcu stwierdzić, że wspaniały podbój Kurlandii, tej prastarej ziemi niemieckiej, oraz prowincji sąsiednich, które tworzą razem kraje bałtyckie, pozbawiony będzie solidnego oparcia, o ile nasza granica wschodnia nie zostanie zagwarantowana wałem bezpieczeństwa jakiego się domagamy, a który jest dla nas tj. dla marchii wschodniej koniecznością życiową.”

Przytoczony memoriał, aprobowany w zasadzie przez Hindenburga i cesarza Wilhelma II-go, nie zawiera dla nas rzeczy nowych. Na uwagę zasługuje tutaj cynizm, z jakim gubernatorowie niemieccy proklamują zasadę masowego wysiedlania Polaków z ziemi zamieszkałej przez nich od prehistorycznych czasów. Zalecają otwarcie metody barbarzyńskiego gwałtu, stosowane często dzisiaj do nieszczęśliwych Czechów, a które zastosowaliby natychmiast i do Słowaków, będących pod niemiecką okupacją militarną, gdyby nie potrzebowali ich kraju do oskrzydlenia Polski i jako podstawy wypadowej ku zaprzyjaźnionym chwilowo Węgrom i na Balkany. Podstawy, które przygotowuje się gorączkowo do wojny, budując nowe a rozszerzając stare szosy i sieć telefoniczną. Podobne poglądy teutońskie warto przypomnieć w chwili, w której dobiega zenitu napięcie, w jakim A. Hitler utrzymuje świat wysuwając perfidnie sprawę Gdańska. Warto przy tym zwrócić uwagę białemuconym przez Trzecią Rzeszę państwom bałtyckim na intencje, jakie żywią w stosunku do nich Niemcy.

Nas Polaków natomiast memoriał taki utrwała jedynie w niezłomnej

decyzji obrony. Wytrzymaliśmy ostatecznie napór oszalałej w swym zapamiętaniu propagandy, która chciała wymusić na nas krzykiem niegodne Polaków ustępstwa. Zarówno inteligent, jak chłop i rzemieślnik oraz robotnik polski pozostali nieczuli na jej cyniczne zabiegi. Wytrzymamy i dokonywującą się koncentrację wojsk niemieckich, gromadzonych pod pokrywką manewrów jesiennych nad granicami Polski. Masy wojska, zebrane już w naszym bezpośrednim sąsiedztwie, mają być, według kierowników Trzeciej Rzeszy, argumentem, wystarczającym dla narzucenia nam ich żądań zachwałych. Obejmują one już dzisiaj nie tylko Gdańsk, ale i Pomorze, Górny Śląsk, Poznańskie wraz z wymienioną na wstępie strefą ochronną. Zawierają więc program unicestwienia Polski. Dąży do tego Hitler z zjadłą wściekłością, prowokując nowy program Niemiec, a okazując pogardę dla stałości poglądów ideowych i dla zawartych najuroczyściej układów oraz danego przez siebie słowa. Sądzi przy tym, że w 1939 roku można przemawiać do nas bezkarnie takim językiem, jak gdyby państwo polskie nie ist-

niało wcale. Jak gdyby nie miało poza sobą wielkiej tradycji mocarstwowej, oraz dwudziestu lat wytrwałej i skutecznej pracy organizacyjnej. I jak gdyby na straży jego granic nie czuwało najwspanialszym ożywione duchem wojsko. A ta siła zbrojna posiada mocne, niewzruszone oparcie w narodzie młodym, bitnym, głęboko patriotycznym, a dość licznym, ażeby nie dopuszczać nawet myśli o jakimkolwiek defetyzmie.

W poczuciu słuszności, sprawiedliwości, bronionej przez siebie sprawy, naród polski ze spokojem i należytą powagą patrzy nadciągającemu niebezpieczeństwu w oczy. Rozumie, że walka, której chcą Niemcy, jest walką na śmierć i życie. Pojmuje, że zbliżająca się jak gdyby nieuchronnie chwila historyczna rozstrzygnie o jego przyszłości, jak również o przyszłości Europy i całego świata. Ze bólem, podejmowany w obronie niepodległości i narodowego honoru jest jego najświętszym prawem. Jest również jego kardynalnym obowiązkiem, jako ludu wolnego i chcącego żyć w poczuciu godności.

Nie udało się Niemcom odosobnić Polski w tej walce. A był czas, gdy

usiłowali nas poróżnić z sojusznikiem zachodnim. Nie dopięto tego celu. Francja rozumie kluczową pozycję Polski w Europie i jest gotowa, wbrew kłamstwu, jakimi karmiono Hitlera, bić się o naszą, jak o własną, sprawę. Docenia ona słusznie, że takie jedynie stanowisko dyktuje jej zdrowy instynkt samozachowawczy. Co więcej Francuzi pracowali skutecznie nad pozyskaniem Anglii dla bloku pokoju. I przyczynili się do ewolucji poglądów na półwyspie brytyjskim, która sprawiła, że W. Brytania stoi wiernie u naszego boku. Tego stanowiska mocarstw zachodnich nie zmieni nagle i nieoczekiwana, a obliczona na efekt zewnętrzny i czysto koniunkturalna volta w stosunkach niemiecko-rosyjskich. To obustronne oszustwo polityczne, podyktowane najprzewrotniejszą w dziejach taktyką, nie wytrzyma najmniejszej próby życia. Fakty te powinnyby działać ostudniająco na pp. von Ribbentropa i Goebbelsa, którzy wszakże, jak się zdaje, nie są zdolni do obiektywnego myślenia i zrównoważonego działania.

Zbliżająca się ku nam zawierucha powszechna, której nie chcą jakoby Niemcy, a tym bardziej Włosi, prowokując ją jednocześnie w sposób lekkomyślny, będzie wojną ideologiczną. Co więcej ma to być wojna teutońska, w której, zgodnie z zapowiedzią gen. Haushofera, zausznika A. Hitlera, nie będą przestrzegane zasady gry rycerskiej. Próżne to zapowiedzi, które nie zastraszą nikogo. Wiemy bowiem wszyscy, że na wojnie każda akcja wywołuje natychmiastową reakcję, a tej Niemcy, położone centralnie, muszą się szczególnie obawiać.

Zmierzają się w tej wojnie dwa bloki. A mianowicie blok państw, stojących w obronie cywilizacji i wolności, do którego przylączy się niewątpliwie Stany Zjednoczone A. P. z jednej, a blok totalistyczny z drugiej strony. Zdają sobie z tego sprawę na Zachodzie. Rozumieją to także i kierownicy państw osi. Związali się więc ze sobą najściślejzym przymierzem wojskowym, przypieczętowanym przez wodza Trzeciej Rzeszy zgodą na wysiedlenie z południowego Tyrolu 250 tysięcy Niemców, osiadłych tam od czasów zamierzchłych. Decyzją tą przekreślił A. Hitler głoszone przez siebie, a niewzruszalne — zdawało się — zasady o ziemi oraz krwi germańskiej. Tak, jak wędrowka p. von Ribbentropa do moskiewskiej Canossy rozwalila w gruzy całą ideologię narodowo-socjalistyczną, wydarzenia tego rodzaju wskazują dobitnie na powagę oraz zasięg przygotowań wojennych państw osi. Cementują one ostatecznie koalicję Europy przeciw Niemcom, przy czym przestrzegał swych rodaków nawet Bismarck...

W zespole tym rola Polski będzie wyjątkowa. Wysunięta naprzód, jako bastion, będzie może musiała wytrzymać pierwsze, a więc najcięższe uderzenia hitlerowskiego barbarzyństwa. Sprosta mu w oparciu o wszystkie siły żywe narodu na wewnątrz, a posiadając na zewnątrz te atuty moralne, jakie jej daje walka z odrodzonym pod najgroźniejszą dla świata postacią, pangermanizmem.

Władysław Sikorski.

Dzieci do lat siedmiu muszą posiadać szyldzik

Zarządzenie ministra opieki społecznej

W związku z pogotowiem obronnym kraju minister opieki społecznej wydał zarządzenie, które przewiduje środki ułatwiające — w razie zabłąkania się dziecka — odnalezienie jego opiekunów.

W myśl tego zarządzenia każde dziecko do lat siedmiu, dzieci zaś głuche, nieme, niedorozwinięte itp. — bez względu na wiek, należy zaopatrzyć w szyldzik płócienny wymiaru mn. w. 15 cm X 8 cm, który po wypełnieniu wyraźnym i możliwie trwałym napisem (atramentem wiecznym, ołówkiem kłopotliwym) winien być mocno przyszyty na spodniej stronie ubrań dziecka na plecach (niemowlęta mogą mieć szyldziki papierowe, włożone razem z innymi dokumentami do woreczka i zawieszane na szyjce jak szkaplerzyk).

1. Napis na szyldziku powinien zawierać: imię dziecka, bez zdrobnień, nazwisko z niezmienioną końcówką, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko rodowe matki, adres mieszkania z podaniem województwa.

2. Niezależnie od powyższego należy każde dziecko bez względu na wiek — o ile pozwala na to jego rozwój umysłowy — nauczyć recytować bezbłędnie te same dane, które przewiduje napis na szyldziku.

3. W razie jakiegokolwiek alarmu należy ponadto zawiesić dziecku na szyję przygotowany poprzednio i zaszyty woreczek na mocnej tasiemce, zawierający najważniejsze dokumenty, a przede wszystkim wypis metryki.

„Tacy w Niemczech idą z miejsca do obozu w Dachau

Warszawa, 30. 8. (PAA). Propaganda niemiecka usiłowała ostatnio alarmować cały świat o prześladowaniach Niemców w Polsce. Jak już cała prasa doniosła, co stwierdził oficjalny komunikat rządu polskiego nawet oficjalne czynniki niemieckie chwyciły się metody kłamstw.

Tymczasem każdy z Niemców, który w Polsce zostaje pociągnięty do odpowiedzialności stanął zawsze w kolizji z obowiązującymi przepisami prawa. W Niemczech, gdyby podobne wypadki miały miejsce — każdy z takich panów z miejsca wędrowałby do Dachau.

Notujemy świeżo nast. dowody „lojalności” obywateli polskich, narodowości niemieckiej.

Chojnice. Właściciel majątku i młynów Ogorzeliny w pow. chojnickim, Niemiec Szyszke, wzbraniał się

robotnikom Polakom wypłacić należące się im zarobki. Wszelkie interwencje nie dawały żadnych rezultatów. Szyszke został aresztowany.

Inowrocław. W Jacewie, Niemiec Robert Schott odmówił wydania wojsku koni. Zachowywał się przy tym wyzywająco i prowokacyjnie. Aresztowano go.

Rybnik. Obywatelka niemiecka, Joanna Grygarczyk przybyła do Raszczyc z Raciborza, publicznie dopuściła się obrazy narodu i państwa polskiego. Została pociągnięta do odpowiedzialności.

Katowice. Sąd Okręgowy w Katowicach skazał na 7 miesięcy więzienia Emanuela Ochmana, który dopuścił się ciężkiej zniewagi narodu polskiego.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 31 sierpnia 1939

Czwartek: Rajmunda

Wschód słońca: 4.44; zachód 18.29

Piątek: Idziego

Wschód słońca: 4.46; zachód 18.27

Sobota: Stefana

Wschód słońca: 4.47; zachód 18.24

NIE CHCĄC PŁACIĆ DŁUGÓW UCIEKI DO NIEMIEC

Chojnice. Z Chojnic uciekł do Niemiec kupiec, Józef Rohde, który ostatnio nie wykupił wystawionych przez siebie weksli na kilka tysięcy. Rohde nie oszczędził nawet swoich ziomeków.

ZA POŚREDNICTWEM DZIECI CHCIELI PRZEMYCAĆ WALUTĘ

Gdynia. Sąd Okręgowy w Gdyni skazał uczennicę gimnazjalną, Esterę Sechawer, za przemyt waluty do Gdańska na umieszczenie w zakładzie poprawczym, z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg 3 miesięcy.

ZATRZYMANIE ZBIEGA

Fordon. Z więzienia w Fordonie zbiegł swego czasu 36-letni Czesław Wleklak, odbywający tam kilkuletnią karę więzienia. W tych dniach zbiega schwytano podczas obławy w Poznaniu i odstawiono do więzienia w Bydgoszczy.

ŚMIERĆ MOTOCYKLISTY

Inowrocław. Mieszkaniec Gniewkowa Mieczysław Nowacki, skręcając na targowisko motocyklem uderzył o znajdującą się tam barierę. Nowacki został zrzucony z siedzenia i uderzył o żelazny słup. Śmierć nastąpiła na miejscu. Winę ponosi sam Nowacki.

OWOCE DOJERZEWAJA

Jesteśmy w okresie dojrzewania owoców. Czas więc pomyśleć o przygotowaniu z nich marynat i konserw na zimę. Jak wiadomo najlepiej konserwuje koniopy i inne marynaty dobry, nie psujący się ocet. Ocet taki przyrządza się najekonomiczniej z 80%-towej esencji octowej Zakładów Chemicznych Grodzisk S. A. ze znakiem Rak na buteleczce. Ocet taki, jest — jak to oficjalnie orzekły Władze — nieszkodliwy dla zdrowia, nadto jednak jest tani, bezbakteryjny, czysty i można go z łatwością przyrządzić w mocy, jaka jest najodpowiedniejsza do marynowanego produktu. Stosując ocet z esencji octowej ze znakiem Rak na buteleczce zapewniamy sobie marynaty trwałe, o wyglądzie świątym i pożywnym.

ST. MŁODOŻENIEC.

NOWE ŻNIWA

NOVELA

(Ciąg dalszy)

Spojrzał po świecie dokoła i dostrzegł, jakby między nim i tym rozległym obrazem świata przedział się wyczylny z mgły i wąkopów wznoszącej się do góry ziemi. Świat odchodzi od niego, odpycha w dalekość, niknie za granicą widzenia, a on się powoli osuwa z tych okragłości, ostaje. Sam jeden ostaje naprzeciw wszystkiego. Wyrwywa go z korzeniami odsuwają na bok, żeby widać nie zaważał na drodze. Jak drzazgę, wyschniętą i na nic niepotrzebną, ino żeby rzucić ją na ogień na popiół...

— Cudzy świat!...

— Obcy!...

Wysła oczy Jamroz i przegląda

zięciowe pole. Widzi staję kołyszącego się na wietrze żyta, ale to nie takie, które dopiero przed chwilą widział i ocenił na kopy.

I pszenica — nie ta! I jęczmień inny! I owies! Wszystko wydaje się Jamrozowi cudze i obce.

Wszystko to, co było bliskie i swoje, schowało się za rugą wspomnienia, za rosnącym coraz wyżej wąkopem nowości.

Żeby choć jedno powróciło miało Jamróz, to przywiązałby się nim do tamtego, uciekającego świata. Niechby go zabrał ze sobą, bo oto już tracił związek z obrotem gospodarskiego zycza.

— Nima!... Ni ma powróciła i kłoci ni ma — ściapały!...

OBŁĘŻENI BANDYCI ŻYWCEM SPŁONĘLI

Lwów. W Stefanówce, w pow. radziechowskim, w czasie pościgu policji za trzema osobnikami, doszło do starcia. Osobnicy, osaczeni w zabudowaniach jednego z gospodarzy, zasypali policjantów gradem kul karabinowych. Od padających gęsto pocisków wybuchł pożar. Osaczeni w rezultacie spłonęli żywcem. Ciała ich uległy zupełnemu zwęgleniu.

Władze prowadzą dochodzenia.

UWOLNIŁ SIĘ Z KAJDAN I UCIEKŁ

Lidzbark. Osadzony w więzieniu recydywista Adam Orzechowski ze Zdojów pod Brodnica, odbywający karę 8 miesięcy więzienia za kradzież, rozerwał kajdany na rękach, oderwaną od łóżka nogą wybił otwór w ścianie i wydostał się na wolność. Szkody, wyrządzone administracji więzienia, wynoszą 45 zł. Wkrótce Orzechowski ujęto i Sąd Okręgowy skazał go za ucieczkę na 3 miesiące aresztu.

NIEMCY, DLA KTÓRYCH POLSKA JEST OJCZYZNA

Tczew. Na ręce dowódcy kompanii Obrony Narodowej złożył na F. O. N. Niemiec, obywatel polski p. Otto Radziejowski, ze Starzyny w pow. morskim 32 marek niemieckich w srebrze (przedwojennych).

ZAMACH SAMOBÓJCZY

Toruń. W Grzywnie, w powiecie toruńskim u swej macochy, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie trucizny 16-letnia Wanda Kamińska. Desperatkę przewieziono do szpitala w Toruniu. Powodem samobójstwa była kłótnia pomiędzy rodzicami.

STRZELANINA POD SĘPÓLNEM

Toruń. W ubiegłą sobotę o godz. 12-ej w pobliżu miejscowości Werski Most, w powiecie Sępolińskim, patrol polski na czele z podchor. Janem Muszyńskim został ostrzelany ze strony niemieckiej z karabinu maszynowego długą serią strzałów. Strzały padły w pobliżu patrolu, ale nie trafiły nikogo.

BUTA UKARANA

Wąbrzeźno. Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie skazał na pięć miesięcy bezwzględnej aresztu Axela Langego z Czystolubia, który dopuścił się czynnego oporu wobec posterunkowego policji państwowej w chwili gdy posterunkowy chciał go uspokoić jako awanturującego się w nocy.

WYRZUCAJĄ POLAKÓW Z NIEMIEC

Kępno. W ciągu tygodnia na jednym odcinku granicznym w pow. kępińskim wydalił Niemcy dwie rodziny polskie, stałe mieszkające w Niemczech. Ostatnio — pod groźbą bagnetów — wypędzili do Polski Juliusza Kostrzewę, jego żonę oraz dziewięcioro dzieci, z których najmłodsze liczy niespełna rok. Wysiedleńcom nie pozwolono zabrać żadnych rzeczy do Polski.

KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI W. KORFANTEGO

Katowice. W Katowicach przystąpiono do prac organizacyjnych, celem powołania komitetu, mającego na celu uczczenie pamięci W. Korfantego. Organizatorzy zwrócili się z prośbą do ks. biskupa Adamskiego, I. Paderewskiego i gen. Hallera o przyjęcie protektoratu. Komitet składać się będzie ze 150 osób z całej Polski oraz Polaków, mieszkających za granicą.

SMAK-BARWE-AROMAT

MARYNAT I KONSERW ZAPEWNIĄ ZDROWY, TRWAŁY, CZYSTY, BEZBAKTERYJNY OCET Z ESENCJI OCTOWEJ 80% WYROBU

ZAKŁ. CHEM. GRODZISK "RAK" NA BUTELECZCE

NIEMCY PRZERZUCAJĄ SWYCH PRZESTĘPCÓW DO POLSKI

Kępno. Straż Graniczna w Kobylegórze, pow. Kępno, przytrzymała 36-letniego Fryderyka Dajkę. Przy legitymowaniu okazało się, że Dajkę, będący obywatelem niemieckim wydany został z granic Rzeszy, gdzie od roku 1923 przebywał w więzieniu za morderstwo. Obecnie po zwolnieniu z więzienia władze niemieckie nakazały Dajkowi, wynieść się do Polski, grożąc mu umieszczeniem w obozie w Dachau. Dajkę wybrał pierwsze i przybył do Polski, jednak władze polskie mimo jego prośb wydaliły go z powrotem do Rzeszy.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE 18-LETNIEJ DZIEWCZYNKI

Mogilno. W tajemniczych okolicznościach zaginęła 18-letnia Łucja Przybylska z Siemionek-Potrzymicek, pow. mogileńskiego. Pewnego dnia dziewczyna wyszła z domu, celem odebrania sukni u krawcowej. W tym celu pożyczyla Przybylska od Kazimierskiego rower. Ponieważ dziewczyna przez pewien czas dłuższy nie powracała zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenia. W tych dniach znaleziono na łące w Potrzymiechu rower Kazimierskiego, który pożyczyla zaginiona Przybylska. Co się stało z dziewczyną nie wiadomo.

ul. Kalety 18 odbędzie się statutowy walny zjazd Stronnictwa Ludowego z powiatu ilżeckiego. W myśl statutu S. L. prawo głosu na walnym zjeździe powiatowym mają: a) członkowie Zarządów Kół danego powiatu, b) prezesi Zarządów Gminnych, c) delegaci Kół po jednym od każdego 10 członków w Kole, d) członkowie Powiatowego Zarządu, e) członkowie Powiatowej Komisji Rewizyjnej, f) członkowie Powiatowego Sądu Partyjnego. Na zjazd przybędą delegaci Zarządu Wojewódzkiego z Kielc. Prosimy o liczne przybycie!

Zarząd Pow. S. L. w Ilży.

* * *

Zachwiał się na kiju i nikiej oprzytomniał. Resztą sił dowlókił się do chałupy przed wieczorem. Przeraziła się Hania jego niezwykłą bladością i badała pytaniami jej przyzrynę.

— Tatusiu, co wam?... Co żeście robili, żeście tacy strasni?... Gdzie żeście?...

— Nic, dziecko, nie robiłem, ino licylem zboże na zniwa! I przelicylem sie, przelicylem, moja córko!... — wymówił z trudem, osuwając się na stojący pod ścianą stołek.

Kiedy, zdumiona i zalekniona, wpatrywała się w niego, nie rozumiejąc tej dziwnej gadki, przywołał ją do siebie kiwnięciem ręki i cichym, osłabionym głosem wyszeptał:

— Kopa kój — wis? — bez jedyny!... Beze mnie — wis? — bez ty jeden to beze mnie!... Przelicylem sie i zgubiłem sie, bo ni ma cem powiozać!... Oderwało mnie — wis?...

Pojrzał na nią i zatrzymał na jej oczach cały bezmiar ludzkiego zrozu-

mienia.

— Pościel my, córko, bom słaby i zlegne... Ale, Haniu, prose cie: daj my nowe posłanie!... Kłoci my nacieli do łóżka. Jak ni mota, to pozyc od kogo, niech sie nio naciese na ostatki!...

Odsapnął chwilę i gładząc zachlipaną córkę po rękach, tak jej już wszystko wytłumaczył:

— Jo — widzis — Jamróz, a twój je Sidór!... Mój stary porzodek wiozoł sie kłocio, a twój Sidór nowe mo wymysły na to. Moze uny mu przysporzą chleba, przecie nie wiem, cy bedzie lepszy od mojego chlebusia.

Jeszcze westchnął od serca i dołożył wzruszone życzenie:

— Dyc niech wam Bóg błogosławi i temu waszemu porządkowi!... Un — Sidór: niech ze mu!...

Opuścił bezwolnie rękę i jakby na pojednanie kiwnął parę razy głową.

KONIEC.

Do
natychmiastowego sprze-
dania w Tomaszowie Maz.
(obok Łodzi) kilka obiektów
fabrycznych, mniejszych
i większych, po cenach b.
przystępnych. Zgłoszenia
Bekerman, Tomaszów Maz.

Korespondencyjne
wyuczam buchalterii włos-
kiej, amerykańskiej kores-
pondencji sześciogłoskowej
tenografii, razem sześć
złoty. Kończącym świa-
dectw. Żądajcie prospek-
tów. Autor Agranienok,
Kielno g.

**Sok Świętojańskie-
go Ziela Dziurawca**
Mgr. Edwarda Gobleca —
stosuje się przy cierpie-
niach wątroby, żółdka,
kiszki i nerek. Stąd Gło-
wny Warszawa, Miodowa 14

Ucznia
uczennicę, pilnie większy
zakład dentystyczny w Po-
znaniu. Ofer. y Gaz. Grudz.

Przedstawicie
miejscowi — podróżujący
dla sprzedaży w kinach
artykułu codziennego zapo-
trzebowania poszukiwani.
(ofer. y „Korzystne warunki”
Biuro dzienników, Lwów,
Kociuski 2.

WINCENTY WITOS

Wybór pism i mów

ukazała się, świeżo wydana
obszerna książka zawierająca
najcenniejsze pisma i mowy
PREZESA WITOSA

Do nabycia w cenie 2,50 zł. we wszystkich Sekretariatach
woj. Stron. Lud. i Związków Młodzieży Wiejskiej, oraz
w większych księgarniach w całej Polsce
W domu każdego ludowca
książka ta winna się znaleźć

Panny
sieroły: blondynka i brunetka lat 23—22, z dobrym
wychowaniem posiadające
6 tysięcy zł gotówki —
własny dom. Pragną za-
poznać i anów z dobrej
rodziny — jakkolwiek za-
wód, z dobrym utrzymaniem
głoszenia prosimy kiero-
wać do Redakcji Gazety
Grudziądzkiej pod nr. 244

**Ogłaszajcie
w Gazecie
Grudziądzkiej**

Radioprogram z Warszawy.
Czwartek, 31 sierpnia 1939 r.
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
7,23 Muzyka lekka (płyty). 7,00 Dziennik poranny.
7,15 Wywiad z uczestnikiem I Kompanii Kadrowej.
7,23 Muzyka lekka (płyty). 7,50 Muzyka poranna.
8,20 Pogadanka sportowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03 Audycja południowa. 14,45 „Dworek w Zagórzcu” — pogadanka.
15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze.
16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna.
16,20 Taneczne pieśni ludowe. 16,45 „Świadkowie dawnej chwały” — reportaż z muzeów.
17,00 Muzyka do tańca (płyty). 17,45 Skrzynka techniczna.
18,00 Kwartet Beethovena (płyty). 18,42 Ludwik van Beethoven. 19,00 „Wielkie włości morskie”.
19,20 Koncert rozrywkowy. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik wieczorny.
21,00 Miniatury skrzypcowe. 21,30 „Lanum w obozie” — montaż suchowiskowy o polskim życiu obozowym w XVII w.
22,00 Pieśni i arie angielskie. 22,30 Koncert Orkiestry Filharmonii Nowojorskiej.
23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.
23,15 Koncert kameralny muzyki polskiej.

Piątek, 1 września 1939 r.
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka (płyty). 8,15 Kłopoty i rady. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Katowic.
12,03 Audycja południowa. 14,45 „Podróż fantastyczna” — powieść dla młodzieży.
15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze.
16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna.
16,20 Karol Szymanowski: Wariacje na temat polski. 16,45 Rozmowę z chorymi przeprowadzi ks. kapelan Michał Rękas.
17,00

Muzyka do tańca (płyty). 18,00 Kołysanki i serenady. 18,20 Recital organowy Jana Widomskiego. 19,00 „Z poezji Juliusza Słowackiego”. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik wieczorny.
21,00 „Śpiew ptaków” — audycja słowno-muzyczna. 21,25 A. Borcidiu: Kwartet smyczkowy D-dur. 21,55 „Wiktor Hugo o Polsce” — szkic literacki. 22,10 Pieśni Schuberta i Schumanna. 22,30 Utwory Mozarta w wyk. Londyńskiej Ork. Symf. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Sobota, 2 września 1939 r.
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 7,40 Muzyka poranna. 8,10 „Z mikrofonem przez Polskę”.
„Prze Gorlickie Podgórze” — reportaż dźwiękowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Jak to miło w lecie było” — audycja słowno-muzyczna. 15,15 Muzyka popularna. 15,40 Transmisja z otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory Feliksa Nowowiejskiego. 16,45 Kronika wydarzeń w technice. 17,00 Muzyka do tańca. 17,45 Pieśni Hektora Berlioz. 18,00 Na matkę Boską Węgorz. Transmisja nabożeństwa ze Swarzewa. 19,00 „Podróż do wnętrza materii” — „Spotkanie z demonem Maxwella” — powieść mówiona. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 „Melodie Ziemi Polskiej”. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,00 Jan Strauss: „Fanny Elssler” — operetka w radiofonizacji. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,20 Muzyka do tańca.

Notowania giełdowe ziemiopłodów									
z dnia 29 sierpnia 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.									
	Warszawa		Poznań		Kraków		Lwów		
Pszennica	20,25	20,75	18,—	18,50	19,50	19,75	18,—	18,25	
Zyto	12,75	13,50	12,25	12,50	14,25	14,50	13,—	13,25	
Jęczmień	15,75	16,—	15,25	15,75	17,75	18,25	16,—	16,25	
Jęczmień brow.	17,—	18,—	19,25	19,75	14,85	15,25	15,25	15,75	
Owies 1. stand.	16,—	16,50	13,50	14,50	16,—	17,—	15,50	16,—	
Mąka pszenna 65%	39,50	41,50	32,50	35,—	32,50	34,—	34,—	35,50	
Mąka żytnia 35%	22,25	22,75	22,—	22,50	24,75	25,—	26,50	27,50	
Otręby pszen. grube przem.	11,25	11,75	11,—	11,50	10,75	11,—	9,50	9,75	
Otręby żytnie przem. stand.	9,—	9,50	9,75	10,75	9,50	10,—	7,75	8,—	
Rzepak zimowy	50,—	51,—	47,—	48,—	53,—	54,—	44,50	45,50	
Groch zielony (Folger)	33,—	35,—	29,—	31,—	—	—	26,—	28,—	
Groch Wiktor	40,—	43,—	31,—	35,—	46,—	48,—	34,—	35,—	
Makuchy rzepakowe w tafl.	12,—	12,50	12,50	13,50	12,50	12,75	11,50	12,—	
Makuchy lniane w taflach	21,—	21,50	25,—	26,—	19,50	20,—	23,25	23,75	
Ziemniaki	5,—	5,75	5,—	5,50	—	—	5,50	6,—	
Gryka	22,75	23,25	16,—	17,—	—	—	—	—	
Słoma żytnia luzem	3,75	4,25	1,75	2,—	—	—	—	—	
Słoma żytnia prasowana	3,25	3,75	2,75	3,—	4,25	4,75	—	—	
Siano zwykłe	—	—	5,—	5,50	—	—	—	—	
Siano zwykłe prasowane	6,50	7,—	6,—	6,50	—	—	—	—	

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

KOCUTER

GASIECKIEGO

GRYPA, PRZEBIECZENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.

ŁADAJĄCE PROSZKI TYTUO W MIGRENIACH TORREKACH.

Targowka w Poznaniu
Poznań, 29. 8. 1939 r.
Spędzono: wołów 45, buhajów 107, krów 249,
jałówek 63, świń 1185, cieląt 414, owiec 192,
razem 2197 zwierząt.
Ceny ioko Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi.
Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:	
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprz.	70—80
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—60
Mięsiste tuczone starsze	44—50
Miernie odżywione	38—40
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	70—80
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczzone dobrze odżyw. starsze	44—50
Miernie odżywione	38—40
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	70—80
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczzone dobrze odżywione	38—42
Miernie odżywione	20—30
Jałowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	70—80
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczzone dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	38—40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	44—46
Miernie odżywione	40—42
Ciętła:	
Najprzedniejsze cięta wytuczzone	82—90
Tuczone cięta	72—80
Dobrze odżywione	64—70
Miernie odżywione	50—60
OWCE:	
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—74
Tuczone starsze skopy i maciorki	50—60
Dobrze odżywione	48—56
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	120—126
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	112—116
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	100—110
Mięsiste świnie podna 80 kg żywej wagi	90—96
Maciory późne kastraty	100—116

WYDAWNICTWA

Spółdzielni Wydawniczej „Wies” we Lwowie.

I. Wies i Państwo

mięszcznik naukowy poświęcony sprawom kulturalnym, społecznym i gospodarczym wsi. Zawiera działy: rozprawy, referaty, kronikę, sprawozdania i bibliografię. Redakcję stanowią: prof. Dr. Franciszek Bujak, doc. dr. Stefan Ingłot i doc. dr. Wincenty Styś. Prenumerata roczna zł. 10,—, półroczna 5,50 zł., ulgowa dla Członków Spółdzielni Wydawniczej „Wies” — roczna zł. 8,—.

II. Biblioteka dziejów i kultury wsi

zawiera prace dotyczące wyżej podanych zagadnień. Wykaz poszczególnych tomów, znajduje się w każdym numerze „Wsi i Państwa”.

III. Rozprawy o zagadnieniach wiejskich

mniejsze prace „Wies i Państwo” oraz poszczególne tomy biblioteki i rozpraw poleca się wszystkim tym, którzy interesują się sprawami wsi, gdyż znajdują tam wiele wiadomości, dotyczących najżywczej zagadnień wiejskich. „Wies i Państwo” staje się niezbędnym dla każdego pracownika wiejskiego i syna wsi.

UDZIAŁ

Spółdzielni Wydawniczej „Wies” wynosi 20 zł, wpisowe 5 zł.

Redakcja i Administracja

Sp. Wyd. „Wies” — Lwów ul. 3 Maja 11. — Konto P. K. O. 510.164 i w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych oddział Lwów ul. 3 Maja 11

ODCISKI

usunięte „ręką”
WRAZ
Z KORZENIAMI

Po 3-ch minutach

Odciski miękną, a przeszywający ból ustaje po zanurzeniu nóg w ciepłej wodzie, leczniczej dzięki garści Saltrat Rodell. Te kojące sole wydzielają „biogen” (Powstający Tlen) w postaci milionów baloników o łagodzącym i jednocześnie wzmacniającym działaniu. Odciski miękną i można je z łatwością usunąć palcami w całości wraz z korzeniami. Zapalenie, spuchlizna, zmęczenie nóg zniknęły na zawsze! Zażyj Saltrat Rodell w aptece, składzie aptecznym lub perfumerii. Szczęśliwy wynik gwarantowany! Nogi odmłodzone lub zwrot pieniędzy.

UWAGA — w sprzedaży znajduje się 100,000 propagandowych paczek po 70 gr.

OPRZĘDY JEDWABNIKÓW

skupuje po cenach najwyższych

Spółdzielnia „Jedwabnik”
POZNAŃ 14 ulica Warszawska

Cennik na żądanie

STRAJKI CHŁOPSKIE

BROSZURA
J. GOJSKIEGO

OMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE
CHŁOPSKICH STRAJKÓW

2

jest do nabycia
w naszej redakcji
w cenie 0,20 zł za egzemplarz